

Pomiędzy piktorializmem a awangardą

Fortunata Obrąpalska urodziła się w 1909 roku we Włodzimierzu Wołyńskim. Po zdanej tam maturze zapisała się na Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie. Niestety z powodów finansowych zmuszona była zrezygnować ze studiów artystycznych na rzecz Wydziału Chemii na Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie. W 1935 roku wyszła za mąż za Zygmunta Obrąpalskiego. Fotografii zaczęła się interesować około połowy lat 30. Tuż przed wojną poznała Jana Bułhaka — twórcę „fotografii ojczyściej”. Kontakty z tą wybitną osobowością miały kolosalny wpływ na styl prac Obrąpalskiej. Tak jak i wielu innych „fotografików”, jej prace z tego okresu utrzymane są w konwencji realistycznej z charakterystycznym rysem piktorializmu. Przykładami wczesnego stylu artystki mogą być zachowane fotografie Wilna czy też nastrojowy pejzaż z łowiącym ryby mężczyzną. Wpływ Bułhaka, z którym utrzymywała także kontakty towarzyskie, widoczny jest jeszcze w fotografiach wykonanych już w Poznaniu, gdzie przeniósła się po zakończeniu II wojny światowej.

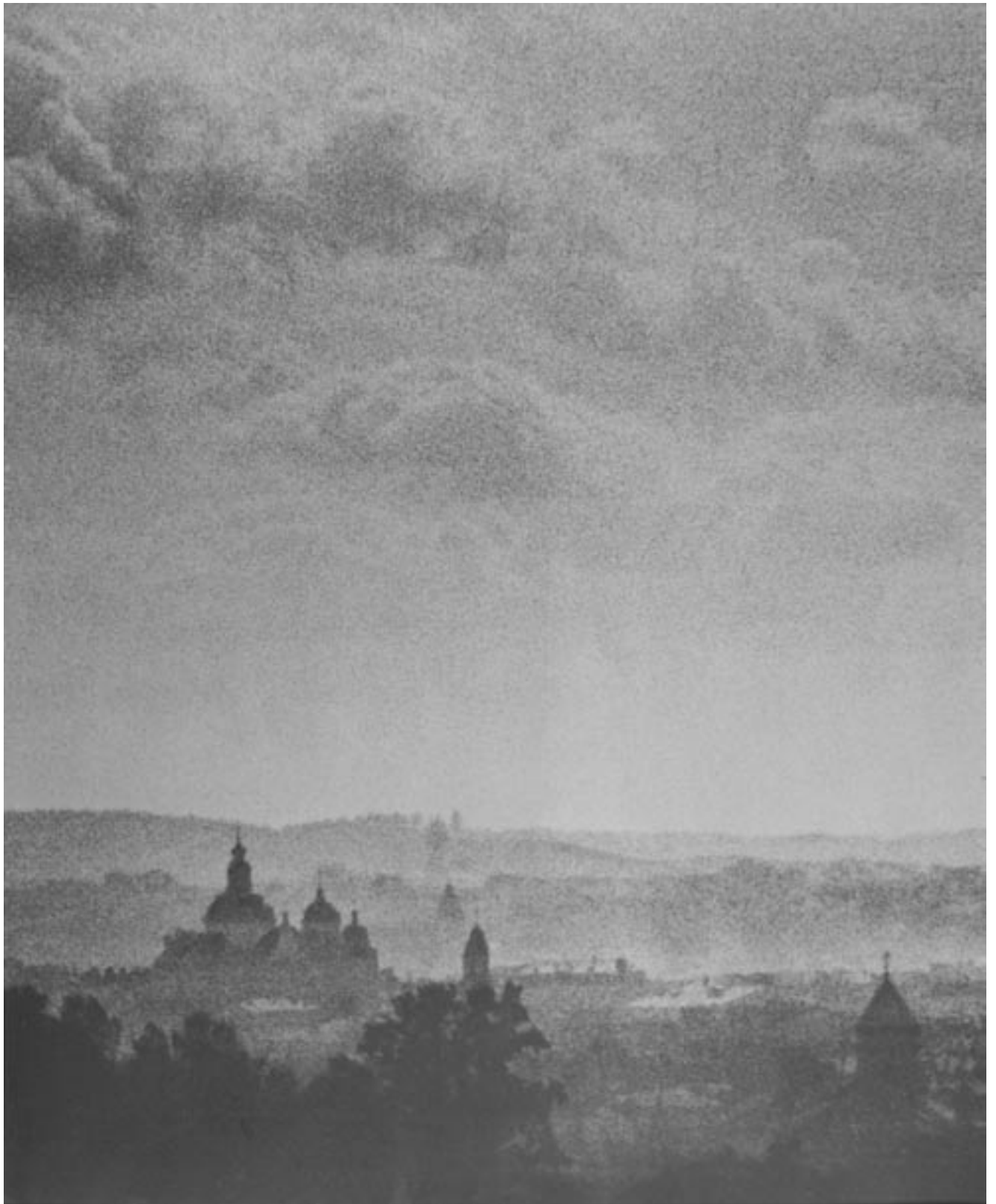
W Poznaniu Obrąpalscy współorganizowali i aktywnie uczestniczyli w życiu środowiska fotograficznego. Fortunata Obrąpalska wyróżniła się w nim swym talentem. Potwierdzeniem jej pozycji był udział w wielu ważnych wystawach oraz liczne nagrody jakie otrzymała. Oprócz działalności artystycznej uczestniczyła także w pracach kolegium redakcyjnego „Świata Fotografii”, pierwszego powojennego czasopisma poświęconego tematyce fotograficznej, ponadto była członkiem Zarządu Stowarzyszenia Miłośników Fotografii oraz sekretarzem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Fotograficznego.

W końcu lat 40., równoległe do nastrojowych kompozycji piktorialnych, zaczynają powstawać prace nowatorskie, dzięki którym artystka znalazła się w gronie najwybitniejszych przedstawicieli polskiej awangardy fotograficznej. Obrąpalska zwróciła wtedy uwagę na zupełnie inny obraz rzeczywistości. Efektem tych zainteresowań był cykl fotografii zatytułowany „Dyfuzja w cieczy”, rejestrujący zjawisko mieszania się dwóch cieczy o kontrastowych barwach — wody i tuszu. Nie chodziło tu jednak o dokumentację naukową. Fotografie były bowiem następnie odwracane o 180° i specjalnie kadrowane, w wyniku czego stawały się kompozycjami abstrakcyjnymi, powodującymi niekiedy bardzo odległe skojarzenia (świadczą o tym tytuły poszczególnych fotografii, np.: „Tancerka”, „Przekleństwo”). Do rozważań nad materią, łączenia naukowości z surrealizmem powróciła jeszcze na krótko w drugiej połowie lat 50. Powstały wtedy kompozycje pokazujące mikroświat w skali makro („Narodziny życia”, „Plama”, „Cyrk”).

Oba te okresy rozdzielał socrealizm. Fortunacie Obrąpalskiej, która włączyła się w ten nurt, udało się uniknąć taniej propagandy. Jej zdjęcia z pocz. lat 50. charakteryzuje bardzo wysoki poziom artystyczny, o czym świadczą m.in. kompozycje: „W browarze”, „Murarze”, „Armia Pokoju”. Są to nowatorskie ujęcia bardzo śmiało komponowane, często postępujące się specjalnymi technikami (pseudosolaryzacja, wtórniki negatywowy).

Ostatni okres działalności fotograficznej Obrąpalskiej zdominowała fotografia przyrodnicza. Od początku lat 50. wykonywała zdjęcia na zamówienie głównie Akademii Rolniczej w Poznaniu. Nie jest to jednak tylko prozaiczna dokumentacja naukowa. Każda z tych prac posiada znaczny walor artystyczny. W ujęciu fotografowanych elementów odnaleźć można specyficzny dla Obrąpalskiej sposób widzenia świata, charakterystyczną wrażliwość. Świadczą o tym kompozycje: „Przedmiot i obraz”, „Kasztan”.

Dość wcześnie, ze szkodą dla historii fotografii polskiej, artystka musiała zrezygnować z tak interesujących ją eksperymentów technicznych. Uczulenie na chemikalia było w efekcie jednym z ważniejszych powodów porzucenia fotografii w ogóle. Zaniechanie działalności artystycznej oraz wiążące się z nim oddalenie od środowiska fotograficznego wpłynęło na długoletnie zapomnienie artystki. Kilka wydarzeń ostatnich lat — dwie indywidualne wystawy — w Poznaniu i w Krakowie, a także wystawy w Galerii Starmach w Krakowie oraz w warszawskiej Zachęcie¹, świadczą o ponownym wzroście zainteresowania osobą Fortunaty Obrąpalskiej.





Bez tytułu, ok. 1935-1940.

Bez tytułu, ok. 1940.



W browarze, 1952.



Murazze, 1949.



Przekleństwo, ok. 1947.

Dirzewo, 1949.



Na prezentowaną ekspozycję składa się część daru przekazanego na początku 2001 roku, przez Fortunatę Obrąpalską dla Muzeum Historii Fotografii w Krakowie. Całość daru, obejmującego ponad 200 prac, stanowi największy muzealny zbiór fotografii tej wybitnej artystki.

Wystawa prezentuje wszystkie obszary działalności fotograficznej Obrąpalskiej, a także, dzięki odbitkom próbnym, przykłady jej metody twórczej, doskonalonej w czasie wielogodzinnych sesji w ciemni fotograficznej.



Cyrk, po 1955.